

ANDRZEJ KŁOSSOWSKI

TRADYCJE POLSKICH ORGANIZACJI KSIĘGARSKICH



STOWARZYSZENIE KSIĘGARZY POLSKICH
ZARZĄD GŁÓWNY WARSZAWA 1984

ANDRZEJ KŁOSSOWSKI

TRADYCJE POLSKICH ORGANIZACJI KSIĘGARSKICH



**STOWARZYSZENIE KSIĘGARZY POLSKICH
ZARZĄD GŁÓWNY WARSZAWA 1984**

**Delegatom na Jubileuszowy X Krajowy Zjazd
Stowarzyszenia Księgarzy Polskich**

dla przypomnienia tradycji społecznego angażowania się księgarzy,
dla zaprezentowania dziedzictwa,
którym winniśmy mądrze gospodarzyć
i które powinnością naszą jest rozwijać i wzbogacać
na miarę współczesnego czasu

— Zarząd Główny

Warszawa styczeń 1984

Projekt okładki: Władysław Kawecki

Druk: Zakłady Graficzne w Gdańsku, ul. 3 Lipy 3

Nakład: 1000 egz.

Oddział Gdynia Mściwoja 7/9 Zam. nr 71

P-1

SPIS TREŚCI

Wstęp	6
U narodzin polskich organizacji księgarskich	8
Polskie organizacje księgarskie w latach 1889—1918	14
Kasa Przejorności i Pomocy Warszawskich	
Pomocników Księgarskich	15
Związek Księgarzy Polskich	19
Inne związki księgarskie	22
Organizacje księgarskie w Polsce w okresie międzywojennym	24
Związek Księgarzy Polskich	24
Kasa Przejorności i Pomocy Warszawskich	
Pomocników Księgarskich	28
Związek Polskich Pracowników Księgarskich	29
Inne organizacje księgarskie	32
Polskie organizacje księgarskie w czasie II wojny światowej	34
Tymczasowa Rada Księgarstwa Polskiego	35
Zrzeszenie Wydawców i Księgarzy Polskich za Granicą	37
Zakończenie	39
Przypisy	41

WSTĘP

Mieliśmy w Polsce sporo różnego rodzaju organizacji i związków księgarskich. Niektóre z nich — mniej lub bardziej szumnie — obchodziły swoje jubileusze. Święcono dziesięciolecia, ćwierćwiecza i inne rocznice własnego istnienia. Aż dotąd nie zadbano jednak przy tych okazjach o zbadanie genezy i dziejów ruchu stowarzyszeniowego wśród księgarzy.

Pierwszym, który na szerszą skalę zajął się tym zagadnieniem jest Eligiusz Wójcikowski, który w 1971 r. napisał, liczącą sto kilkadziesiąt stron maszynopisu, pracę dyplomową pt. „Zarys historii ruchu związkowego w księgarstwie”.¹ Korzystając z zebranych w niej materiałów ogłosił on następnie dwa artykuły monograficzne — „Kasa Przeworności i Pomocy Warszawskich Pomocników Księgarskich — pierwsza zawodowa organizacja pracowników księgarskich w Polsce”² oraz „Związek Polskich Pracowników Księgarskich”.³ Do 1979 r. był również, co godzi się w tym miejscu przypomnieć, autorem kronik Stowarzyszenia Księgarzy Polskich publikowanych na łamach „Księgarza” oraz „Informatora Bibliotekarza i Księgarza”.

Poza Eligiuszem Wójcikowskim dzieje organizacji księgarskich zainteresowały tylko nieliczne grono historyków książki; w nowszych czasach m.in. Bogumiła Karkowskiego i Mariana J. Lecha, którzy zajęli się początkami działalności Kasy Przeworności i Pomocy Warszawskich Pomocników Księgarskich i Związku Księgarzy Polskich⁴ oraz Stanisława Tarkowskiego i Stanisława Pazyrę — autorów opracowań poświęconych stowarzyszeniom księgarskim i wydawniczym podczas II wojny światowej.⁵ Krótką, czysto faktograficzną informację o przeszłości związków księgarskich w Polsce zawiera hasło „Organizacje. Księgarstwo” w „Encyklopedii wiedzy o książce”.⁶

Tak skąpy stan wiedzy o dziejach związków księgarskich w Polsce wazuje się zapewne ze słabo na ogół rozwiniętymi badaniami nad rodowodem i historią wszelkiego typu organizacji zawodowych nie mających charakteru związków zawodowych. Takie przynajmniej można odnieść wrażenie po spenetrowaniu zbioru

rów Biura Historii Ruchu Zawodowego oraz Głównej Biblioteki Pracy i Zabezpieczenia Społecznego, a więc tych kolekcji, w których — zdawałoby się — winno się znajdować najwięcej materiałów dotyczących przeszłości stowarzyszeń zawodowych.

Inną przyczyną tak niewielkiego dotąd zainteresowania tradycjami zrzeszeń księgarskich jest niewątpliwie zły stan zachowania akt i innych archiwaliów dotyczących tych organizacji. Z drugiej wszakże strony wydaje mi się, że i te archiwalia, które dotrwały do naszych czasów nie zostały dotąd rozpoznane przez historyków księgarstwa. Wątpię czy poza Marianem J. Lechem sięgał ktoś do znajdujących się w Archiwum Głównym Akt Dawnych akt Związku Księgarzy Polskich i Żydowskiego Stowarzyszenia Księgarzy i Wydawców lub do przechowywanych w Archiwum Państwowym m. st. Warszawy i Województwa Warszawskiego teczek „O professionalnom sojusze knigoprodawcow polskich”, tak zatytułowanych jeszcze przez oberpolicmajstra warszawskiego.⁷ Mogę też sądzić, że podana przez E. Wójcikowskiego, a dziś zdezaktualizowana już informacja o niedostępności akt Związku Księgarzy Polskich przejętych w 1951 r. przez Archiwum Akt Nowych nadal funkcjonuje w świadomości badaczy i miłośników historii księgarstwa.⁸ Tymczasem materiały te zostały już uporządkowane i można z nich korzystać bez żadnych przeszkód.⁹

W takim stanie rzeczy próba skreślenia syntetycznego obrazu dziejów stowarzyszeń i związków księgarskich byłaby jeszcze przedwczesna. Konieczne jest zajęcie się wprzód żmudnymi kwerendami archiwalnymi i bibliotecznymi oraz opracowaniami cząstkowymi.

Niniejszy rzut oka na tradycje organizacji i związków księgarskich musi być przeto niepełny i powierzchowny. Jest zaś tak tym bardziej, że na prośbę władz Stowarzyszenia Księgarzy Polskich napisany został w dość złożonych warunkach w niezmiernie krótkim czasie, zaledwie w ciągu kilku dni. Nie zdołano w nim wykorzystać wielu źródeł i opracowań naukowych, kryjących być może ważne dla nas wiadomości.¹⁰ Być zatem może nie tyle przedstawieniem rozwoju różnego typu organizacji księgarskich, ile pokazaniem, czego jeszcze o nich nie wiemy, o czym wiedza nasza jest bardzo fragmentaryczna i co mamy badać.

U NARODZIN POLSKICH ORGANIZACJI KSIĘGARSKICH

Początkowo drukarze byli zarazem nakładcami i sprzedawcami wytłoczonych przez siebie książek. Także introligatorstwo przez dłuższy czas blisko łączyło się z księgarstwem, a w niemieckim mieście Rostocku jeszcze w XVII stuleciu stanowiło z nim jeden zawód. Pierwsi polscy sprzedawcy drukowanych ksiąg należeli przeto do cechów introligatorów bądź drukarzy, w których należy upatrywać załazków przyszłych organizacji zawodowych pracowników książki.

Cechy były przymusowymi zrzeszeniami rzemieślników tych samych lub podobnych specjalności, działającymi na podstawie statutów opartych na wzorcach zachodnioeuropejskich. Celem ich była obrona interesów rzemiosła w warunkach konkurencji i sprzeczności interesów pomiędzy kupcami i rzemieślnikami. Reglamentowały one produkcję, ustalały ceny na wyroby rzemieślnicze, dbały o poziom wykonania wytworzonych przedmiotów i chroniły członków przed konkurencją rzemieślników pozacechowych, tzw. partaczy. Poza celami zawodowo-klasowymi miały one również cele religijne i kulturalne. Dysponowały własnymi lokalami i kaplicami, obchodziły specjalne święta i uroczystości. Członkowie cechów byli powiązani życiem towarzyskim, wspólnymi rozrywkami i wreszcie obronnymi w razie najazdu nieprzyjaciela na miasto. W okresie swego rozkwitu cechy stały się potężną organizacją skupiającą gros produkcji oraz handel wytworzonymi towarami. Aż do XVIII wieku — z wyjątkiem dopuszczenia do powstania autonomicznych organizacji czeladniczych — ich statuty nie ulegały zasadniczym zmianom.

Najpierw pełnoprawnymi członkami cechów byli mistrzowie — właściciele warsztatów. Później pojawił się w nich element pośredni — czeladnicy czyli ludzie, którzy zdobyli już wprawdzie wiedzę fachową, ale nie mogąc założyć własnego warsztatu zmuszeni byli najmować się do pracy. Z biegiem czasu w ramach cechów zaczęli oni tworzyć osobne organizacje. W Krakowie uprawnienia takie czeladnicy introligatorscy otrzymali w 1567 r., a drukarscy — w 1675 r.¹¹ Jednym z najważniejszych zadań zrzeszeń czeladniczych była wzajemna pomoc, zwłaszcza

materialna, której zasady we wszystkich kongregacjach regulowano podobnie. Nadto związki czeladnicze ułatwiały swym członkom znalezienie pracy.

Zawód bibliopoli, bo tak nazywano ongiś księgarzy, wyodrębnił się w Polsce, kiedy wzrost nakładów krajowych oraz zapotrzebowanie na wydawnictwa zagraniczne zmusiły do zorganizowania rzutkiego pośrednictwa handlowego. Jedni bibliopole prowadzili tylko mizerne kramy, inni — co zasobniejsi i ruchliwsi — próbowali lokować pieniądze we własne nakłady i starali się otwierać własne drukarnie. Tak rodził się przyszły typ księgarza-nakładcy.

Zrazu handel książką nie dawał wszakże zbyt dużych dochodów. Księgarze zmuszeni byli więc łączyć go ze sprzedażą innych artykułów, takich jak len, wino, porcelana, szkło, wyroby papiernicze, a nawet ubrania, broń i meble. Dlatego z początku, przynajmniej w Krakowie, zaliczano ich do cechu przekupników.¹²

Kontrolę nad księgarzami sprawowały w dawnych wiekach władze uniwersyteckie lub kapitulne. W podwawelskim grodzie w 1539 r. król Zygmunt I uznał, że wszelkie prawa przysługujące od 1364 r. sprzedającym i wypożyczającym rękopisy Akademii (tzw. stationarii) przejmują bibliopole, a miejsce kopistów manuskryptów zajmują drukarze. Na tej podstawie jednych i drugich zaliczono do uprawiających sztuki wyzwolone i korzystających z przywilejów Akademii (ale też i podlegających jej nadzorowi).¹³

W XVII w. księgarze związali się organizacją cechową, która stopniowo uzyskiwała niezależność dzięki przywilejom królewskim i malejącej ingerencji Kościoła. Kierownictwo sprawowały rady starszych, które poza reprezentowaniem cechów w urzędach miejskich zabiegały o przywileje monarsze i wyzwalały uczniów na towarzyszy (czeladników).¹⁴ W pierwszej połowie XVIII w. — jak podaje Jan Pachoński — ustalono zakres czynności i wykształcenie „wzorowego księgarza”. Za podstawowe uznano wykształcenie fachowe w zakresie wiedzy o książce i handlu oraz znajomość języków obcych (łacina, częściowo francuski i niemiecki). Kwalifikacje te księgarze mieli nabyć w ciągu 8—10 lat terminowania i czeladnikowania. W Krakowie przeegzaminowany i usamodzielniony księgarz powinien był złożyć przysięgę na ręce rektora, że do praw Akademii będzie się stosował i rektorskiemu sądownictwu podlegał.¹⁵

Monopolizacja handlu księgarskiego i przejście do gospodarki kapitalistycznej zmusiły księgarzy do tworzenia nowoczesnych organizacji zawodowych. Siegające rodowodem jeszcze średnio-

wieczna gildie i kompanie (Guild of Writers of the Court Hand and Texts Letters, 1357.; Stationers' Company, 1403 r.) ustąpiły miejsca związkom lepiej przystosowanym do zmieniającego się świata. W XVIII i XIX w. organizacje te podjęły walkę z nielegalnymi przedrukami, godzącymi w interesy członków. W zmaganiach tych zasłużyło się szczególnie niemieckie stowarzyszenie księgarskie, założone w Lipsku w 1765 r. przez Philippa Reicha.

Jednak nie ono stało się wzorem organizacji księgarskich w Europie. Rola ta przypadła Gieldowemu Związkwowi Księgarzy Niemieckich (Börsenverein der Deutschen Buchhändler) utworzonemu w ramach reformy księgarstwa niemieckiego 30 kwietnia 1825 r. w Lipsku. Jego członkiem nie mógł zostać księgarz zajmujący się przedrukami. Börsenverein skupiał księgarzy i wydawców nie tylko z Niemiec, ale i z innych krajów (między innymi należeli do niego niektórzy księgarze polscy) i obok walki z nielegalnymi przedrukami zajmował się takimi sprawami, jak ustalanie rabatów księgarskich i jednolitych cen na książki, prowadzenie tzw. rejestru księgarskiego, czyli spisu księgarzy uprawnionych do korzystania z rabatu, szkolenie księgarzy, wydawanie bibliografii i innych materiałów informacyjnych. Od 1834 r. Börsenverein wydawał czasopismo, w którym m.in. odnotowywano nowości wydawnicze. Znaczenie związku wzrosło, gdy w 1848 r. udało się znieść cenzurę.¹⁶

W Polsce pierwszą teoretyczną próbą sformułowania regułaminu nowoczesnej organizacji księgarskiej był projekt „Prawideł ogólnych dla powszechności księgarskiej w Królestwie Polskim” ułożony w 1818 r. przez znanego i zasłużonego księgarza wileńskiego Józefa Zawadzkiego dla Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Warszawie na specjalne życzenie Stanisława Staszica. Dokument ów nawiązywał do wzorów organizacyjnych stosowanych we Francji. Przewidywał, że powszechność księgarską będą stanowić księgarze, drukarze, litownicy, intrologatorzy, korektorzy i pracownicy drukarscy. Powszechność podlegać miała Ministerstwu Oświaty i być zwolniona z ciężarów oraz podatków publicznych i przez to zrównana w tej mierze z „osobami zostającymi w służbie publicznej edukacyjnej”. Podniosło to prestiż zawodu księgarza i umacniało programowy związek działalności księgarskiej z oświeceniem. „Prawidła” określały wreszcie minimalny cenzus członków powszechności księgarskiej (ukończona szkoła podstawowa oraz czteroletnia praktyka zawodowa), a także porządkowały niektóre formy organizacji sprzedaży książek.

Powszechność księgarską „Prawidła” dzieliły na cztery grupy, wychodząc z założenia, że stopień zaangażowania materialnego decyduje — obok formalnych kryteriów uzyskiwania stopnia

mistrza — o przynależności do odpowiedniej klasy. „Jakkolwiek hierarchia grup powszechności księgarskiej — pisał Radosław Cybulski w książce o Józefie Zawadzkim — była odbiciem istniejących różnic i stopni drabiny społecznej w tym zawodzie, stwierdzić należy, że projekt był wyjątkowo postępowy i demokratyczny. Jego tendencje demokratyczne wyraziły się w idei stworzenia jednolitej organizacji pracowników książki, łączącej właścicieli, majstrów, pracowników najemnych i uczniów, podczas gdy organizacje księgarskie, jakie powstały prawie sto lat później, dokonały klasowego podziału na związki właścicieli i pracowników”.¹⁷

„Pierwszą klasę powszechności — kontynuował charakterystykę »Prawideł« R. Cybulski — mieli stanowić »księgarze i typografowie razem lub pojedynczo obie te profesje sprawujący«, a kryterium przyjęcia do niej był stopień zaangażowania finansowego w produkcji książek i handlu. Zawadzki proponował następujące warunki przyjęcia do tej klasy: stopień mistrza i co najmniej 10 000 zł polskich kapitału w obrocie na drukowanie i rytowanie dzieł. Równoważne warunki przyznawał właścicielowi przynajmniej trzech pras typograficznych z pełnym wyposażeniem oraz odpowiednio zasobną w czcionki zecernię, dysponującą przynajmniej dziesięcioma gatunkami pism oprócz kursywy. Pierwsza klasa powszechności gromadziła więc osoby spełniające aktywną rolę w procesie produkcji książek, polegającą na zaangażowaniu materialnym i organizowaniu procesu produkcji. W drugiej klasie umieszczał Zawadzki posiadających własność mniejszą od cenzusu majątkowego wymaganego w klasie pierwszej oraz mistrzów litowników i introligatorów. Do trzeciej klasy zakwalifikował towarzyszy sztuki drukarskiej: protów, składaczy, presjerów. W czwartej znaleźli się uczniowie. Poza organizacją pozostawiał projekt domokrażców i księgarzy jarmarcznych, przyznając im prawo trudnienia się swoim zawodem, ale bez korzystania z dogodności i uprawnień, jakie dawałaby przynależność do powszechności”.¹⁸

„Prawidła” miały intencje patriotyczne, czego wyrazem było wskazanie metod działania prowadzących do integracji rozdzielonego granicami zaborów narodu polskiego.

Postępowość opracowanego przez Zawadzkiego dokumentu polegała głównie na wotowaniu za kapitalistycznym modelem przedsiębiorstwa wydawniczo-księgarskiego, rezygnacji z mecenatu magnackiego i usług drukarskich klasztorów, a w konsekwencji przekazania mecenatu w ręce czytającej publiczności, która kupując książki opłacałaby pracę autorów, wydawców i księgarzy.

Projekt „Prawideł ogólnych dla powszechności księgarskiej w Królestwie Polskim” wyprzedzał swą epokę w formułowaniu modelu organizacji księgarskiej; przygotowany został bowiem jeszcze przed powstaniem „wzorcowego” Börsenverein der Deutschen Buchhändler. Niestety, nie wywarł żadnego wpływu na organizację księgarstwa polskiego.¹⁹

Dopiero trzydzieści lat po przedłożeniu Towarzystwu Przyjaciół Nauk w Warszawie projektu „Prawideł ogólnych dla powszechności księgarskiej” powstała pierwsza na ziemiach polskich organizacja księgarzy nie mająca już nic wspólnego z cechami. Nie przekroczyła ona wszakże kordonów granicznych zaboru austriackiego i daleko jej było do postulowanej przez Zawadzkiego uniwersalności. Organizacją tą było Stowarzyszenie Księgarzy, Drukarzy i Antykwariuszy we Lwowie, zorganizowane w 1848 r. na podstawie uchwały Wysokich Rządów Krajowych z tegoż roku. Wkrótce Stowarzyszenie zmieniło nazwę na Związek (Gremium) Księgarzy Austriackich. Na mocy wprowadzonej później w Austrii ustawy przemysłowej powstały we Lwowie i w Krakowie gremia księgarzy, które działały aż do 1926 r. Obok nich, także we Lwowie i w Krakowie, utworzono Związki Dzielnicowe Księgarzy Polskich. Do ich zadań należało stałe prowadzenie rejestru osób należących do stanu księgarskiego, egzaminowanie i przyznawanie stopni zawodowych, rozstrzyganie sporów wewnętrznych i reprezentowanie księgarzy w zatargach z władzami krajowymi i urzędem cenzury.²⁰

Diametralnie inne przesłanki przyswiewały twórcom pierwszej organizacji księgarzy w Wielkopolsce. Na fali rodzącego się w zaborze pruskim ruchu robotniczego ok. 1870 r. powołali oni w Poznaniu klasowy związek księgarzy. Związek ten nie przetrwał i w ogóle nie przejawiał większej aktywności.²¹

Asumpt do założenia pierwszej organizacji księgarskiej w Królestwie Polskim dała znana i szanowana firma księgarsko-wydawnicza Gebethner i Wolff, obchodząca w 1882 r. swoje czterćwieszce. 25 listopada tego roku, na uroczystej biesiadzie jubileuszowej wydanej w salach resursy obywatelskiej, w obecności 150 przedstawicieli różnych warstw społeczeństwa warszawskiego, założyciele i właściciele księgarni, Gustaw Gebethner i Robert Wolff oświadczyli, że „celem upamiętnienia tej chwili składa ich firma 2000 rs. na kasę pożyczkową dla współpracowników księgarskich”: Kwotę tę, wraz z projektem statutu stowarzyszenia, przekazali oni od razu na ręce Maurycyego Orgelbranda.²²

Gebethner i Wolff zaproponowali zatem założenie zgola innej organizacji księgarskiej niż te, które powstały wcześniej w Galicji i w Wielkopolsce. Uczynili szlachetny gest wobec pra-

owników księgarń. Ale czy tylko? Domyślać się można, że nie występowali z dalej idącymi projektami, gdyż zdawali sobie sprawę, że wobec obowiązującego w Cesarstwie zakazu zrzeszania się stowarzyszenie księgarskie o innym charakterze nie ma żadnych szans legalizacji. Dowiodły tego kilkuletnie aż starania o zatwierdzenie tak neutralnej organizacji jak kasa samopomocy księgarzy. Starania zakończyły się jednak szczęśliwie i w 1889 r. oficjalnie zawiązało się stowarzyszenie, które otworzyło nowy rozdział w dziejach polskich związków księgarskich.

POLSKIE ORGANIZACJE KSIĘGARSKIE W LATACH 1898—1918

Starania o formalne utworzenie „kasy pożyczkowej dla współpracowników księgarskich” rozpoczęły się natychmiast po ofiarowaniu na ten cel przez Gustawa Gebethnera i Roberta Wolffa 2000 srebrnych rubli. Już w 1883 r. ogłoszono drukiem „Projekt ustawy Kasy Pożyczkowej i Kasy Oszczędności dla Pomocników Księgarskich”.²³ Projekt ten ułożony przez „wybraną z grona pomocników księgarskich delegację” określał cel powstania organizacji, obowiązki i przywileje jej członków oraz powinności i prawa zarządu i zebrania ogólnego. Celem Kasy miało być „niesienie chwilowej pomocy pożyczką (...) lub w wyjątkowych razach zapomogą bezpowrotną”. Członkiem zrzeszenia mógł być „każdy pomocnik w polskim księgarstwie pracujący, który zobowiąże się płacić co miesiąc rs. 1 na oszczędność”. Właściciele księgarni i wydawcy mogli być członkami honorowymi lub protektorami, pod warunkiem wniesienia jednorazowej lub rocznej dotacji. Kasa miała wkrótce rozpocząć działalność. W prasie pojawiły się utrzymane w entuzjastycznym tonie informacje, podnoszące znaczenie i dniosłość utworzenia zawodowej organizacji księgarzy. Ukazały się apele do wstępowania do Kasy i udzielania jej pomocy. Niestety, na razie skończyło się tylko na tym.

Idea stworzenia Kasy nadal nurtowała jednak księgarzy. W 1886 r. opracowano nowy projekt „Ustawy Warszawskiej Kasy Przechowania i Pomocy dla Współpracowników Księgarskich”, który wzorowany był na statutach podobnych kas istniejących przy bankach. Jego autorzy mówili o trudnym położeniu i nie zabezpieczonej przyszłości pomocników księgarskich oraz prezentowali korzyści mogące wyniknąć z powołania do życia Kasy. Pragnęli przede wszystkim zapewnić pomoc materialną pomocnikom księgarskim. W statucie przewidywano obowiązkowe uczestnictwo w Kasie wszystkich księgarzy, wydawców, pomocników i współpracowników księgarskich z terenu Warszawy, proponując, aby rezygnacja z członkostwa mogła nastąpić wyłącznie w przypadku zupełnego zaprzestania działalności zawodowej. Ze zgromadzonych z różnych źródeł funduszy miano udzielać po-

życzek oraz wypłacać zapomogi chorobowe i odprawy pośmiertne. Administracja Kasy miała należeć do ogólnego zebrania członków oraz 5-osobowego zarządu. Cóż, i tym razem zabiegi o zatwierdzenie Kasy spęłzyły na niczym.

Kolejną, również nieudaną próbę opracowania i uzyskania aprobaty statutu Kasy przez władze podjęto w 1892 r.

Mimo tylu niepowodzeń księgarze nie rezygnowali. „Następne lata — pisał B. Karkowski — były w historii Kasy okresem dalszych przygotowań do działania, a być może stopniowego rozwoju organizacji i starań o jej zalegalizowanie; oficjalnie bowiem Kasa nadal nie istniała”.²⁴ Nadszedł wreszcie dzień 7 października 1898 roku, w którym władze carskie zalegalizowały statut Kasy Przeczności i Pomocy Warszawskich Pomocników Księgarskich.

Kasa Przeczności i Pomocy Warszawskich Pomocników Księgarskich

Kasa Przeczności i Pomocy Warszawskich Pomocników Księgarskich była organizacją samopomocową, ale podobnie jak niektóre inne tego typu stowarzyszenia — m.in. drukarskie — dała początek księgarskiej organizacji o charakterze związku zawodowego.²⁵ Z jej bowiem inicjatywy powstał w 1919 r. Związek Polskich Pracowników Księgarskich i z jej szeregów wyłonili się jego założyciele. Była ona nadto jedną z pierwszych organizacji zawodowych w Królestwie Polskim, a jej zadania pożyczkowo-oszczędnościowe do pewnego przynajmniej stopnia stanowiły kamuflaż konieczny dla uzyskania osobowości prawnej. Dlatego działalność Kasy Przeczności Warszawskich Pomocników Księgarskich zasługuje na baczniejszą uwagę, niż wynikałoby to z jej oficjalnego statusu.

Chociaż statut Kasy zatwierdzony został w październiku 1896 r., sama organizacja zawiązała się formalnie dopiero 10 kwietnia 1899 r. Tego dnia w siedzibie redakcji „Kurierza Codziennego” odbyło się pierwsze zebranie Kasy Przeczności, w którym wzięli udział jej inicjatorzy i założyciele: Gustaw Gebethner, Robert Wolff, Maurycy Orgelbrand i Edward Wende oraz 55-osobowa grupa członków. Wybrano zarząd Kasy, którego prezesem został Kazimierz Chrzczonowski.

„Ustawa”, czyli statut Kasy Przeczności, ukazała się drukiem w 1899 r. W § 1 tego dokumentu stwierdzano, że „Zakłada

się kasa przezorności warszawskich pomocników księgarskich, w celu niesienia materialnej pomocy pracownikom księgarskim. Kasa ma prawo udzielać pożyczki swoim członkom i ich rodzinom, wyszukiwać dla nich posady, udzielać zapomogi na leczenie, ponosić koszty pogrzebów, jak również wydawać zapomogi członkom niezdolnym do pracy i ich rodzinom". Istotny był również § 22, który postanawiał, że kapitał obrotowy kasy tworzy się m.in. z „dochodów z wydawnictw, odczytów publicznych, koncertów, balów, widowisk itp. urządzanych na dochów kasy". Przepis ten, jakkolwiek ograniczony dodatkowymi obwarowaniami, stwarzał furtkę dla rozwinięcia szerszej działalności, wykraczającej poza podstawowe cele statutowe.²⁶

Kasa podlegała bezpośredniemu nadzorowi oberpolicmajstra warszawskiego. Jej członkowie dzielili się na członków czynnych, protektorów i honorowych. Członkami czynnymi mogli być pomocnicy księgarscy (wykwalifikowani pracownicy z ukończoną praktyką) wpłacający do Kasy 2 proc. swych poborów. Protektorami byli właściciele firm księgarskich, a członkami honorowymi ludzie, którzy położyli specjalne zasługi dla Kasy albo ofiarowali znaczniejsze kwoty na powiększenie jej funduszy.

Początki działalności Kasy Przezorności były trudne i skromne. Wszelako w krótkim czasie, wspierana przez swych członków i zamożnych protektorów, organizacja ta zyskała aprobatę środowiska i rozwijała się coraz pomyślniej. 5 listopada 1901 r. Jan Gebethner dla uczczenia pamięci swego niedawno zmarłego ojca, Gustawa, ustanowił fundusz wieczysty i przekazał Kasie sumę 1000 rb. Ważne zmiany w życiu organizacyjnym Kasy zaszły w 1907 r., kiedy to jej kapitał wzbogacony został darem w wysokości 3000 rb, przekazany przez obchodzącą swoje 50-lecie firmę Gebethner i Wolff. W tymże roku dotychczasowe sublokatorstwo w pomieszczeniach „Kuriera Codziennego” i księgarni Gebethner i Wolff oraz w innych gościnnych lokalach zastąpiono własną siedzibą przy ul. Złotej 30. Bilans Kasy za rok sprawozdawczy 1909/1910 wykazywał zysk netto w wysokości blisko 3400 rb; wkłady oszczędnościowe wynosiły kilkadziesiąt tysięcy rubli. W 1909 r. Kasa zrzeszała 107, a w 1912 r. 125 członków.

W trosce o wzrost funduszków Kasa urządzała odczyty, koncerty i widowiska; zainicjowała też działalność wydawniczą. Z końcem 1904 r. jej nakładem ukazał się mazurek Przynagłowskiiego „Usta, usta, co za czar z was tchnie”, oznaczony jako 138 pozycja nutowa, a w ogóle 158 publikacja Kasy, co wskazuje, że do przedsięwzięć edytorskich musiano przystąpić już znacznie wcześniej. Działalność tę, przynoszącą znaczne dochody, rozsze-

rzano z roku na rok, ogłaszając m.in. poczytne pozycje powieściowe. Ogółem do I wojny światowej wydano ok. 50 książek i 600 tytułów nut.

Obok działalności podstawowej, w ramach której Kasa przyznawała pożyczki i zapomogi oraz pośredniczyła w wyszukiwaniu pracy dla swych członków, organizacja ta prowadziła pracę oświatową. Kiedy w 1905 r. z ramienia Delegacji Księgarskiej przy Sekcji V Handlowej Warszawskiego Oddziału Towarzystwa Popierania Rosyjskiego Przemysłu i Handlu powstała myśl urządzenia popularnych wykładów buchalterii, korespondencji zawodowej, literatury i nauk społecznych, członkowie Kasy wybrali 5-osobową komisję mającą opracować plan wykładów i porozumieć się w tej sprawie z Delegacją. W 1908 r. na wniosek J. Wawrzynowicza, zarząd Kasy postanowił zorganizować kursy języka niemieckiego i francuskiego. Kasa Przeworności uczestniczyła wreszcie w różnych akcjach społecznych. Z własnych funduszy wspomagała inne organizacje i udzielała zapomóg osobom nie związanym z księgarstwem. W rewolucyjnym 1905 roku ofiarowano np. 75 rb. na pomoc dla Macierzy Szkolnej, a 25 rb. przeznaczono na potrzeby więźniów politycznych i robotników żyrdowskich.

W 1906 r. założono przy Kasie Przeworności bibliotekę, którą księgarze-wydawcy, nie zawsze wywiązując się zresztą z podjętych zobowiązań, zasilali gratisowymi egzemplarzami. W 1908 r. liczyła ona 2581 tomów i cieszyła się dużym zainteresowaniem. W roku tym korzystało z niej aż 70 proc. członków Kasy, wypożyczając łącznie 2330 książek. W związku z tym zarząd wyznaczył trzyosobową komisję biblioteczną. W 1919 r. zbiory biblioteczne, liczące podówczas 4583 woluminy, przekazano bibliotece Związku Pracowników Księgarskich.

W lutym 1917 r. ogólne zgromadzenie członków Kasy Przeworności i Pomocy Warszawskich Pomocników Księgarskich wyłoniło komisję, której powierzono opracowanie statutu przyszłego Związku Polskich Pracowników Księgarskich. Po z górą rocznej pracy komisja, w której skład wchodził Aleksander Kołtupajło, R. M. Kula, Eustazy Waław Szelażek i Władysław Wołodkiewicz, wywiązała się z przyjętych na siebie zadań. Po wniesieniu niezbędnych poprawek prawnych przygotowany przez nią dokument został zaakceptowany na zebraniu organizacyjnym Związku Polskich Pracowników Księgarskich, które odbyło się w siedzibie Kasy 16 marca 1918 r. Formalne utworzenie pierwszego w Polsce księgarskiego związku zawodowego stało się już kwestią niezbyt odległego czasu.²⁷

Atakowano nieraz Kasę za zbytne koncentrowanie się na wypracowaniu zysków, przy jednoczesnym braku działań zmierzających do podniesienia rangi zawodu i poziomu pracy księgarskiej. Krytykowano ją, że dysponując sporymi kapitałami nie organizowała szkolenia zawodowego.

Były to zarzuty w dużej mierze niesłuszne, wynikające z nieznamomości faktycznych dokonań Kasy. Co najwyżej można było oczekiwać od Kasy, że choć nie zobowiązana do tego statutowo, w sytuacji politycznej, w jakiej przyszło jej działać wykaże jeszcze więcej troski o podnoszenie poziomu i rangi pracy księgarskiej. Była bowiem, przynajmniej w pewnym stopniu, reprezentacją środowiska pracowników księgarskich i posiadała niebagatelne jak na owe czasy fundusze.

Wybuch I wojny światowej zahamował działalność Kasy. „Przesunięcie się linii frontu na wschód — pisał Eligiusz Wójcikowski — wkroczenie wojsk niemieckich do Warszawy oraz okupacja ziem byłego zaboru rosyjskiego przez Niemców spowodowały na tych terenach duże zmiany polityczne i gospodarcze. W ich wyniku »Kasa« jako posiadacz pakietu rosyjskich papierów wartościowych poniosła poważne straty, sięgające na konta poszczególnych członków do trzech i więcej tysięcy rubli. Wprawdzie zniesienie rosyjskich ograniczeń językowych i wprowadzenie polskiego szkolnictwa spowodowało w księgarstwie zapotrzebowanie na polską książkę i przejściową koniunkturę, jednak dalsze lata okupacji, inflacyjna polityka gospodarcza oraz trudności rynkowe doprowadziły do stagnacji w ruchu księgarsko-wydawniczym, co w konsekwencji zupełnie podcięło egzystencję »Kasy«. Posiadane przez »Kasę« nakłady wydawnictw wyczerpywały się, a brak funduszy uniemożliwiał powtórzenie edycji lub druk nowych tytułów”.²³ Stan taki trwał aż do końca wojny.

* * *

Kończąc omawianie pierwszego okresu działalności Kasy Przeczności i Pomocy Warszawskich Pomocników Księgarskich trzeba jeszcze powiedzieć, że jej popularność przyczyniła się do założenia Stowarzyszenia Polskich Pomocników Księgarskich w Krakowie. Powstało ono 1 lipca 1904 r. na wzór organizacji warszawskiej, a jego inicjatorem i długoletnim prezesem był tamtejszy księgarz Ludwik Skaza.²⁹ Podobne stowarzyszenie, którego założenia programowe zbliżone były do Warszawskiej Kasy Przeczności, istniało także na początku naszego stulecia we Lwowie.³⁰

Związek Księgarzy Polskich

Pierwszą organizacją zawodową zrzeszającą właścicieli księgarń z terenu Królestwa Polskiego była utworzona w 1902 r. Delegacja Księgarska przy V Sekcji Handlowej Warszawskiego Oddziału Rosyjskiego Towarzystwa popierania Przemysłu i Handlu. Jej celem było „popieranie i rozwój interesów materialnych i moralnych księgarstwa polskiego”. Od 1902 do 1905 r. przewodniczył Delegacji Robert Wolff, a od 1905 do 1908 r. — Jan Gebethner.

Kilkuletnia działalność tej quasi-organizacji, hamowana i kontrolowana przez zaborcę, zamykała się w wąskich ramach i nie zaspokajała ambicji polskich księgarzy. Dyskutowano przeto o potrzebie powołania do życia własnego, samodzielnego związku, co stało się możliwe dzięki przyznaniu po 1905 r. społeczeństwu na ziemiach pod panowaniem rosyjskim prawa do zrzeszania się. Konkretny projekt utworzenia takiego związku dojrzał w łonie Delegacji Księgarskiej, a jako jego oficjalni autorzy wystąpili Konstanty Trepte, Jan Gebethner, Maksymilian Borkowski i Kazimierz Idzikowski.

Ich podpisy figurowały w piśmie wystosowanym 24 września 1907 r. na ręce warszawskiego gubernatora. Powołując się na ustawę o stowarzyszeniach z 1906 r. przedłożyli oni dwa egzemplarze projektu stowarzyszenia, które proponowali nazwać Związkiem Księgarzy Polskich. Sądziło, że wystarczy to do zalegalizowania Związku. Dalsze zabiegi związane z formalnym usankcjonowaniem Związku powierzyli Treptemu, upoważniając go do prowadzenia wszelkiej korespondencji, a nawet wprowadzenia niezbędnych zmian do projektu statutu.³¹

Legalizacja Związku Księgarzy Polskich ślimaczyła się, natrafiając wciąż nowe przeszkody stawiane przez władze rosyjskie. Dopiero na podstawie postanowienia Warszawskiego Gubernialnego Urzędu ds. Stowarzyszeń z dnia 10 marca 1908 r. (podpisanego 1 kwietnia) został on wciągnięty do rejestru stowarzyszeń zawodowych i uzyskał osobowość prawną. Jego założyciele musieli wszakże pogodzić się z podyktowanymi im, dość daleko idącymi zmianami w statucie.

W zatwierdzonym ostatecznie statucie jako cel ogólny Związku Księgarzy Polskich podano rozwój polskiego handlu księgarskiego i obronę interesów swoich członków. Cel ten Związek miał realizować przez organizację konkursów, urządzenie publicznych wystaw wydawnictw książkowych, podejmowanie działań w kierunku rozszerzenia kręgu osób czytających poprzez otwieranie

nowych czyteln i bibliotek, wydawanie specjalnego czasopisma zawodowego oraz organizowanie kursów księgarskich i wydawniczych. Członkowie Związku mieli mieć zapewnioną stałą pomoc prawną. Miała być także zorganizowana kasa wsparcia, która udzielałaby im pomocy finansowej.

Związek Księgarzy Polskich miał prawo działać w granicach Królestwa Polskiego i całego Cesarstwa. Jego siedziba znajdowała się w Warszawie. Członkiem Związku miał prawo zostać każdy pełnoletni księgarz i wydawca polskiego pochodzenia bez różnicy płci i wiary, który został przyjęty przez zarząd.

Pierwszym prezesem związku, wybranym na zebraniu organizacyjnym w dniu 14 czerwca 1908 r. został Andrzej Turkuł, wiceprezesem — Konstanty Trepte i sekretarzem — Aleksander Heflich. 15 sierpnia 1911 r. nowym prezesem ZKP wybrano Józefa Wolffa, który funkcję tę piastował aż do 1918 r.

Początkowo działalność Związku Księgarzy Polskich koncentrowała się przede wszystkim w środowisku warszawskim, ale z biegiem czasu zakres jego oddziaływania poszerzył się terytorialnie i merytorycznie, obejmując większość kwestii związanych z funkcjonowaniem całego, podzielonego zaborami księgarstwa polskiego.

Już na pierwszym walnym zebraniu ZKP w dniu 4 października 1908 r. uchwalono regulamin stosunków firm księgarskich pomiędzy sobą oraz stosunków ich z publicznością. Dokument ten stał się podstawą nowoczesnej organizacji naszego księgarstwa, a jego ważność polegała głównie na wprowadzeniu obowiązującej stałej ceny katalogowej książki oraz zasady określającej z góry wysokość zysku sprzedawcy w stosunku procentowym do ceny książki. Kontrolę przestrzegania tych reguł Związek prowadził na podstawie rejestru księgarskiego, czyli wykazu firm upoważnionych do otrzymywania pełnego rabatu, kształtującego się przeważnie w granicach 25—35 proc. ceny sprzedanej książki. Wszelkie wykroczenia przeciw postanowieniom regulaminu powodowały przerwanie przez nakładców dostaw rabatowych, co zmuszało w efekcie nieuczciwą firmę do zaprzestania działalności księgarskiej.

Już w zaraniu swego istnienia Związek Księgarzy Polskich podjął także starania o utworzenie czasopisma służącego tak potrzebom własnym, jak i pozostałych dzielnicowych stowarzyszeń księgarskich. Pierwszy numer pisma — noszącego tytuł „Przegląd Księgarski. Organ Związku Księgarzy Polskich. Dwuty-

godnik poświęcony sprawom księgarskim" — wydano 15 października 1910 r. Pierwszym redaktorem „Przeglądu” został Aleksander Heflich.

Związek usilnie zabiegał o wykazanie na arenie międzynarodowej odrębności kultury polskiej w zakresie reprezentowanym przez księgarstwo. Najwięcej zdziałał w tym względzie Jakub Mortkowicz, który — jako delegat ZKP — wygłosił płomienne przemówienie na VII sesji Międzynarodowego Kongresu Wydawców, która obradowała w Amsterdamie w lipcu 1910 r. Efektem jego wystąpienia było przyznanie ZKP uprawnień samodzielnej grupy narodowej reprezentującej Królestwo Polskie, z prawem przedstawicielstwa w Międzynarodowej Komisji Kongresów.³²

Szybki rozwój ZKP w pierwszych latach istnienia charakteryzuje liczba jego członków: 71 w 1910 r. i z górą 400 w roku 1914.

Wybuch I wojny światowej utrudnił kontakty organizacyjne i handlowe pomiędzy księgarzami z poszczególnych zaborów. Jednak w miarę upływu czasu, w miarę rodzącej się nadziei na odzyskanie niepodległości, i dla księgarstwa powstały nowe szanse. Realna stała się myśl zjednoczenia wszystkich dzielnicowych organizacji księgarskich. Tę ideę dane było urzeczywistnić nowo wybranemu zarządowi ZKP, którego przewodnictwo w dniu 2 czerwca 1918 r. objął Gustaw Wolff.

Pomimo towarzyszącej wojnie dezorganizacji życia, oderwania wielu księgarzy od warsztatów pracy i istnienia granic okupacyjnych, nowemu zarządowi Związku udało się w krótkim czasie doprowadzić do zwołania ogólnopolskiego zjazdu księgarskiego. Zjazd ten przygotowała wybrana jeszcze w kwietniu 1918 r. komisja organizacyjna, w której reprezentowani byli księgarze ze wszystkich zaborów.

Zjazd zebrał się w okupowanym przez Austrię Lublinie w dniach od 3 do 5 sierpnia 1918 r. Obradował na trzy miesiące przed oficjalnym proklamowaniem niepodległości Polski. Pomimo trudnień paszportowych i kłopotów komunikacyjnych, nie dotarli do Lublina tylko przedstawiciele księgarstwa polskiego z Wilna i z Kijowa.

Uczestnicy I Zjazdu Księgarzy Polskich omówili szereg problemów związanych z książką oraz podjęli wiele uchwał. Najważniejszą z nich była decyzja powołania jednolitej ogólnopolskiej organizacji zawodowej — Powszechnego Związku Księgarzy i Wydawców Polskich — obejmującej zasięgiem swego działania środowiska księgarskie ze wszystkich ziem polskich.

Inne związki księgarskie

Na terenie Galicji, poza wspomnianymi wcześniej zrzeszeniami samopomocowymi pracowników księgarskich, przed I wojną światową działały tzw. Gremia Dzielnicowe Księgarzy Polskich we Lwowie i w Krakowie, będące autonomicznymi oddziałami Austro-Węgierskiego Związku Księgarskiego.³³ Zwyczajowo jednego z galicyjskich księgarzy stale wybierano do prezydium całego Związku, przy czym równocześnie przewodniczył on Sekcji Galicyjskiej. Od 1889 r. do śmierci w 1914 r. funkcję tę pełnił Władysław Gubrynowicz, a później jego syn, Kazimierz. W 1914 r. staraniem organizacji księgarskich z zaboru austriackiego opracowano „Projekt regulaminu dla księgarni galicyjskich”, będący próbą uporządkowania i normalizacji stosunków w handlu księgarskim na tych ziemiach. W okresie I wojny światowej działalność Gremiów była bardzo anemiczna.

W zaborze pruskim, z inicjatywy poznańskich księgarzy: Bogdana Chrzanowskiego, Karola Kozłowskiego i Zdzisława Rzepeckiego, 20 listopada 1910 r. odbyło się zebranie organizacyjne, na którym postanowiono powołać do życia Związek Księgarzy Polskich na Rzeszę Niemiecką. Wybrano Komisję Konstytucyjną dla opracowania statutu i regulaminu działalności Związku, tworzonego — jak zanotowano w protokole z obrad — „ku pielegnowaniu tradycyjnej godności stanu, w obronie interesów zawodowych, tudzież dla propagandy wydawnictw polskich pod zaborem pruskim”.

Związek skupiać miał wszystkich samodzielnych księgarzy — Polaków z zaboru pruskiego oraz całej Rzeszy Niemieckiej. Na zebraniu konstytucyjnym, które odbyło się 5 lutego 1911 r. uchwalono statut i regulaminy działalności tej organizacji oraz wybrano jej zarząd z Jarosławem Leitgeberem na czele.

Działający w Królestwie Polskim Związek Księgarzy Polskich z uznaniem powitał inicjatywę księgarzy poznańskich, przekazując im życzenia owocnej działalności. Bliższe kontakty pomiędzy obu organizacjami nawiązano na przełomie 1911 i 1912 r. Już wówczas, podczas wizyty złożonej w Poznaniu przez Jakuba Mortkowicza i Gabriela Centnerszvera, zawarto wstępne porozumienie o współdziałaniu wszystkich dzielnicowych organizacji księgarskich w celu połączenia ich w jeden związek.

W latach 1912—1914 Związek koncentrował się na pracach mających na celu konsolidację księgarstwa polskiego w zaborze pruskim. Uregulowano takie sprawy, jak warunki rabatowania, handel książkami pozakordonowymi i kwestie cennikowe.

I wojna światowa spowodowała stagnację w działalności Związku Księgarzy Polskich na Rzeszę Niemiecką. Ożywienie przyniosły dopiero przygotowania do ogólnopolskiego zjazdu księgarzy w Lublinie. 23 czerwca 1918 r. odbył się w Poznaniu Informacyjny Zjazd Księgarzy Polskich z całej Rzeszy Niemieckiej, na którym postanowiono uczestniczyć w planowanym na sierpień zjeździe lubelskim oraz wybrano delegatów na tę imprezę w osobach Jarosława Leitgebera i Mariana Niemierkiewicza.

Zgodnie z postanowieniami I Zjazdu Księgarzy Polskich w Lublinie, Związek Księgarzy Polskich na Rzeszę Niemiecką w 1920 r. przekształcił się w Koło Poznańsko-Pomorskie Powszechnego Związku Księgarzy i Wydawców Polskich.

ORGANIZACJE KSIĘGARSKIE W POLSCE W OKRESIE MIĘDZYWOJENNYM

Po zjeździe lubelskim i po odzyskaniu niepodległości wszystkie organizacje skupiające właścicieli firm księgarskich zmierzały przede wszystkim do osiągnięcia pełnej unifikacji księgarstwa. Szersza realizacja uchwał lubelskich trafiała jednak na poważne trudności wynikające przede wszystkim z istnienia szeregu odrębnych norm organizacyjnych wyrosłych na bazie odmiennych uregulowań prawno-administracyjnych oraz wyraźnie różniących się warunków egzystencji każdej z dzielnic. Trudności potęgował wybuch wojny polsko-radzieckiej w 1920 roku. Dały się odczuć zatargi wewnętrzne związane z oddzielaniem się zawodu wydawcy od dawnego zawodu łączącego z reguły funkcje wydawcy i księgarza oraz wyłanianiem się sprzeczności pomiędzy interesami księgarza-sortymentysty i wydawcy. Zanikał wreszcie względy solidaryzm klasowy z okresu zaborów i lat wojny, czego wyrazem w środowisku księgarskim stało się utworzenie w 1919 r. Związku Polskich Pracowników Księgarskich.

Związek Księgarzy Polskich

Omówione wyżej okoliczności sprawiły, że prace nad zorganizowaniem Powszechnego Związku Księgarzy i Wydawców Polskich przeciągnęły się aż do jesieni 1921 r. Wreszcie, w dniach od 30 października do 1 listopada tego roku, zorganizowano w Warszawie obrady II Ogólnopolskiego Zjazdu Księgarzy. Zjazd ten dokonał ostatecznej unifikacji wszystkich dzielnicowych związków księgarskich oraz przyjął statut Powszechnego Związku Księgarzy i Wydawców Polskich, który Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zatwierdziło następnie 7 stycznia 1923 r.³⁴

Zgodnie ze statutem Związek Powszechny Księgarzy i Wydawców Polskich stał się reprezentantem całości interesów księgarstwa, to znaczy zarówno członków rzeczywistych, jak i firm wpisanych do rejestru prowadzonego przez tę organizację. Członkiem rzeczywistym Związku mógł być każdy księgarz obywatelstwa i narodowości polskiej (właściciel, współwłaściciel, dy-

rektor, prokurent., odpowiedzialny kierownik firmy) przyjęty przez właściwe koło terenowe i wnoszący stosowne składki. Członków Związku oraz firmy obowiązywały dwa regulaminy: 1) określający zasady postępowania wobec publiczności, 2) regulujący stosunki handlowe pomiędzy przedsiębiorstwami księgarskimi. Realizacja nakreślonych przez Walne Zgromadzenie i Radę Związku planów i programów działania przebiegała w kołach terenowych, których było kilka.

Jest znamienne, że w statucie za przedsiębiorstwo księgarskie uznano na pierwszym miejscu wydawnictwo książek, nut, map itp. przedmiotów księgarskich oraz zawodowe wydawnictwo pism (z wyjątkiem dzienników). Na dalszym miejscu wymieniono tzw. księgarnie sortymentowe i antykwariaty. Symptomatyczne było również, że już w momencie tworzenia Związku Powszechnego Księgarzy i Wydawców Polskich w 1921 r., jako autonomiczna jego sekcja powstał Związek Polskich Księgarzy-Wydawców, który w 1926 r. całkowicie usamodzielniał się, przyjmując nazwę Związek Polskich Wydawców Książek (od 1932 r. Polskie Towarzystwo Wydawców Książek).³⁵ Przez długi okres udało się jednak utrzymać ścisłą współpracę wydawców i księgarzy-sortymentystów, opierając ją w dużej mierze na unii personalnej, polegającej na jednoczeniu w rękach tych samych osób kierowniczych funkcji w obydwu organizacjach.

W listopadzie 1922 r. uchwalono powrót Związku Powszechnego do dawnej, krótszej nazwy — Związek Księgarzy Polskich.

W latach dwudziestych Związek kładł duży nacisk na sprawy propagandy książki, organizując m.in. różne ekspozycje książki oraz uczestnicząc w wystawach zagranicznych i w takich imprezach krajowych, jak np. Powszechna Wystawa Krajowa w Poznaniu w 1929 r.

Wiele uwagi przywiązywano do kształcenia i doksztalcania kadr księgarskich. Już w 1918 r., pod kierunkiem Edmunda Reymana, zorganizowano Zawodowe Kursy Księgarskie na poziomie wyższym.³⁶ W 1928 r. przy Wydziale Pedagogicznym Wolnej Wszechnicy Polskiej założono, utrzymywaną całkowicie przez księgarstwo, dwuletnią Szkołę Księgarską, której dyrektorem został Jan Muszkowski. Ustanowiono stypendia na wyjazdy do szkoły księgarskiej w Lipsku. Dla podniesienia poziomu pracy księgarń terenowych w 1929 r. zaangażowano specjalnego lustratora-inspektora, którym został doświadczony księgarz Feliks Pieczętkowski.

Doceniając znaczenie posiadania własnego organu prasowego wznowiono (po przerwie wojennej w latach 1914—1918) wydawanie „Przeglądu Księgarskiego”, początkowo jako miesięcz-

nika, później (od 1925 r.) — dwutygodnika i wreszcie (od 1927 r.) — tygodnika.

W latach trzydziestych Związek Księgarzy Polskich stał się silną organizacją zrzeszającą ponad 1200 członków i zarejestrowanych firm oraz legitymującą się rocznymi dochodami w granicach 200 tys. zł.

Załamanie Związku przyniosły ostatnie lata ogólnoswiatowego kryzysu. Wobec pogłębiających się kłopotów i trudności Polskie Towarzystwo Wydawców Książek oświadczyło w 1932 r., że tak, jak każdy wytwórca ma prawo stanowienia warunków sprzedaży swoich produktów, tak wydawcy mogą oddawać swoje nakłady do sprzedaży komu zechcą i z jakim zechcą rabatem. W związku z tym PTWK postanowiło założyć własny rejestr księgarski, uważając wspólne jego prowadzenie ze Związkiem Księgarzy Polskich za niemożliwe. Stroną silniejszą w tym przypadku byli wydawcy. Księgarze zmuszeni byli przeto pójść na kompromis. Do zgody doszło w maju 1932 r. na nadzwyczajnych walnych zjazdach obu organizacji. Jako wspólne zwycięstwo przyjęto jednomyśne uchwały powołujące do życia z dniem 1 lipca tego roku Zjednoczenie Organizacji Księgarskich, jednoczące — na zasadzie autonomii — Związek Księgarzy Polskich i Polskie Towarzystwo Wydawców Książek. Zjednoczeniu powierzono m.in. wspólne prowadzenie rejestru firm księgarskich oraz wydawanie „Przeglądu Księgarskiego” przekształconego we wspólny organ obu organizacji. 25 czerwca 1932 r. ukonstytuowała się Rada Zjednoczonych Organizacji Księgarskich. Jej przewodnictwem objął Stanisław Arct. Zastępcą przewodniczącego został Eustazy Wacław Szelażek, a sekretarzem — Jan Gebethner.³⁷

Prawie jednocześnie z powstaniem Zjednoczenia Organizacji Księgarskich wszedł w życie nowy statut Związku Księgarzy Polskich, który m.in. przewidywał trojaki rodzaj członkostwa stowarzyszenia: rzeczywiste, zwyczajne i honorowe.³⁸

Niestety, działalność Zjednoczenia nie przyniosła oczekiwanych rezultatów, a „postanowienia regulaminowe stały się wartością papierową”.³⁹ W takiej sytuacji PTWK w marcu 1935 r. postanowiło wypowiedzieć porozumienie o jego powołaniu i Zjednoczenie przestało działać 30 czerwca 1935 r. Odtąd aż do 1939 r. stosunki między wydawcami i księgarzami kształtowały się na zasadzie faktycznego układu sił; żadne regulaminy nie obowiązywały. Pomimo likwidacji Zjednoczenia księgarze aż do wybuchu wojny odczuwali negatywne skutki niektórych niefortunnych decyzji podjętych przez tę organizację. „Działalność Szkoły Księgarskiej — pisał E. Wójcikowski — została zawieszona, plany konsolidacji i podniesienia stanu księgarskiego zo-

stały zarzucone zlikwidowano wydawany przez Związek »Przewodnik Bibliograficzny« oraz zmniejszono objętość i zakres oddziaływania czasopisma związkowego, tworząc z ogólnodostępnego, zawierającego szeroki materiał informacyjny pisma zawodowego — ubogi merytorycznie biuletyn wewnątrz organizacyjny⁴⁰.

Nowy okres działalności Związek Księgarzy Polskich rozpoczął od załatwiania spraw wewnętrznych oraz starań o konsolidację środowiska księgarskiego. Zadanie to było o tyle ułatwione, że przy ZKP pozostał „Przegląd Księgarski”.

W 1936 r. z inicjatywy członka Koła Poznańskiego ZKP, Stefana Gąsiorowskiego, rozpoczęto zabiegi o budowę w Przemysławie pod Poznaniem Domu Księgarza, mającego stać się schroniskiem dla emerytowanych bądź niezdolnych do pracy księgarzy. Akcji tej nadano duży rozgłos. Wmurowanie kamienia węgielnego pod Dom Księgarza odbyło się 9 maja 1937 r. w czasie odbywającego się w stolicy Wielkopolski V Ogólnopolskiego Zjazdu Księgarzy. Choć wznoszenie tak dużego obiektu wyłącznie społecznym wysiłkiem wymagało wielu starań i wyrzeczeń, prace przy nim postępowały szybko i w przededniu wojny weszły już w końcowe stadium.

W połowie 1938 r. we Lwowie obradował zorganizowany przez ZKP VI Zjazd Księgarstwa Polskiego, na którym dokonano oceny dorobku księgarstwa oraz podjęto uchwałę o konieczności ustawowej ochrony zawodu księgarskiego i potrzebie rozpoczęcia badań rynku księgarskiego. Wystosowano też apel o gromadzenie materiałów archiwalnych dotyczących księgarstwa i ruchu wydawniczego.

Wraz z animacją w latach 1938/39 koniunktury gospodarczej i wzrostem obrotów w księgarstwie, ożywiła się również działalność Związku Księgarzy Polskich, znajdująca swój wyraz tak w poważnym wzroście liczby członków ZKP (1095 w 1930 r., 872 w 1936 r., 1233 w 1938 r.), jak i w podjęciu szeregu ważnych inicjatyw.

28 i 29 maja 1939 r. odbył się VII Zjazd Księgarstwa Polskiego, zwołany przez ZKP dla określenia roli księgarstwa w rozwoju kultury narodowej, wytyczenia aktualnych zadań księgarstwa i Związku Księgarzy Polskich oraz przedyskutowania i zatwierdzenia zasad normujących stosunki i wewnątrzksięgarskie. Zjazd zobowiązał Zarząd Główny do opracowania projektu „Organizacji stanu księgarskiego” i „Kodeksu zwyczajów handlowo-księgarskich”. Upoważnił także Zarząd do podjęcia weryfikacji osób zatrudnionych w księgarstwie. Realizację uchwał zjazdowych uniemożliwił wybuch II wojny światowej.

W sumie Związek Księgarzy Polskich położył w okresie międzywojennym duże zasługi dla rozwoju księgarstwa. Sprężyste kierownictwo sprawiło, że stał się on liczącą organizacją nie tylko zawodową, ale i społeczną. W jej działalności na pierwszy plan wybijała się energiczna obrona interesów księgarstwa oraz troska o przestrzeganie przez księgarzy etyki zawodowej. Wiele uwagi Związek poświęcał też kształceniu zawodowemu i podnoszeniu ogólnego poziomu kulturalnego członków.

Kasa Przezorności i Pomocy Warszawskich Pomocników Księgarskich

Lata 1919—1920 ożywiły na krótko działalność Kasy Przezorności i Pomocy Warszawskich Pomocników Księgarskich, ale aktywność ta opierała się wyłącznie na wysiłku pojedynczych działaczy stowarzyszenia.⁴¹ Zmieniona sytuacja polityczna i gospodarcza, poniesione straty finansowe, zaniechanie działalności wydawniczej oraz powstanie w 1919 r. Związku Polskich Pracowników Księgarskich zniechęciły większość członków do dalszego popierania zadań i celów Kasy. W tej sytuacji, w końcu 1921 r., wyłoniła się grupa działaczy, która rozpoczęła starania o zawiązanie spółki edytorsko-handlowej. W 1923 r. została ona zarejestrowana pod nazwą Stowarzyszenie Pracowników Księgarskich” (spółka z o.o.). Rok wcześniej odkupiła od Kasy wszystkie posiadane przez nią nakłady.

Sama Kasa odtąd zaledwie wegtowała, jako instytucja na wpół charytatywna i na wpół oszczędnościowa. 29 listopada 1925 r. na ogólnym zebraniu członków postawiono wniosek o rozwiązanie jej, ale propozycja ta nie przeszła. Niewiele zdziałały dwa nowe zarządy, którym przewodniczył Władysław Wołodkiewicz. W 1927 r. liczba członków Kasy spadła do 21.

W 1938 r. byli członkowie Kasy oraz aktyw społeczny Związku Zawodowego Pracowników Księgarskich w Polsce podjął próbę reaktywowania zrzeszenia pożyczkowo-zapomogowego. 2 sierpnia, pod przewodnictwem Piotra Hniedziwicza, odbyło się zebranie organizacyjne, na którym uchwalono statut nowej organizacji — Kasy Wzajemnej Pomocy Pracowników Księgarskich. 9 marca 1939 r., na pierwszym zebraniu organizacyjnym, w którym uczestniczyło 29 osób wybrano Zarząd Kasy. Cele Kasy podobne były do statutowych zadań jej poprzedniczki. Nie przewidywano jednak prowadzenia takich form działalności, które mogłyby być uważane za dublowanie zadań organizacji związkowej.

Kres istnieniu drugiego samopomocowego zrzeszenia pracowników księgarskich już po paru miesiącach położył wybuch II wojny światowej.

Związek Polskich Pracowników Księgarskich

Związek Polskich Pracowników Księgarskich powstał z inicjatywy i staraniem działaczy Kasy Przechowywania i Pomocy Warszawskich Pracowników Księgarskich.⁴² Jego zebranie organizacyjne odbyło się w Warszawie 16 marca 1918 r. Statut zatwierdzono w lutym 1919 r.⁴³ Na pierwszego prezesa Związku wybrano Leona Zamecznika.

Członkiem czynnym Związku mógł zostać każdy pomocnik księgarski lub inna osoba pracująca w księgarstwie co najmniej rok. Członkowie ci posiadali prawo do otrzymywania zapomóg w razie niezdolności do pracy, choroby lub bezrobocia. Mieli także zagwarantowaną opiekę prawną, mogli korzystać z usług Wydziału Pośrednictwa Pracy oraz z mediacji Związku w przypadku zatargu z pracodawcami.

Od lipca 1919 r. Związek Polskich Pracowników Księgarskich wydawał (pod redakcją Edwarda Stanieckiego) czasopismo „Księgarz”, które tytułem nawiązywało do pierwszego księgarskiego pisma pracowniczego — „Księgarza”, redagowanego przez Aleksandra Krawczyńskiego i A.Z. Zembatego, a będącego w 1913 r. organem Stowarzyszenia Polskich Pracowników Księgarskich w Krakowie.

W pierwszych latach istnienia, pomimo istnienia Oddziału Lwowskiego, działalność Związku, na którego czele stanął Edward Staniecki, koncentrowała się na terenie stolicy. Polegała ona głównie na podejmowaniu starań o poprawę sytuacji materialnej pracowników, co przy szalejącej inflacji nie było zadaniem łatwym. Powodzeniem zakończył się m.in. proklamowany w listopadzie 1919 r. przez Oddział Warszawski Związku dwutygodniowy strajk pracowników księgarskich domagających się podwyżki uposażeń. Inną udaną próbą zwiększenia wpływu Związku Polskich Pracowników Księgarskich na rynek księgarsko-wydawniczy było zawarcie w 1921 r. porozumienia o współpracy ze Związkiem Zawodowym Literatów Polskich. Zarządy obu organizacji zobowiązały się do koordynowania akcji mających na celu obronę interesów związkowców.

Ponieważ Związek w dalszym ciągu był praktycznie tylko organizacją warszawską, jego władze zwołały w Warszawie w dniach od 13 do 15 sierpnia 1922 r. I Ogólnopolski Zjazd Pra-

cowników Księgarskich. Głównym punktem obrad było powołanie Powszechnego Związku Zawodowego Pracowników Księgarskich Rzeczypospolitej Polskiej, który opierając się na zmodyfikowanym statucie, stałby się rzeczywistą reprezentacją ogółu pracowników księgarskich z całego kraju. Wybrano zarząd nowego związku, z Władysławem Hartmanem na czele. Przyjęto taryfikator stawek płacowych dla poszczególnych grup pracowników księgarskich. Taryfikator ten stał się podstawą parotygodniowych dyskusji i przetargów z właścicielami księgarni, zakończonych 7 września 1922 r. podpisaniem porozumienia w sprawach płacowych pomiędzy przedstawicielami Związku Księgarzy Polskich i Związku Zawodowego Pracowników Księgarskich. Był to drugi, obok powołania paru oddziałów terenowych, liczący się sukces nowego stowarzyszenia.

W 1923 r. Polska weszła w okres kryzysu gospodarczego. Pogłębiły się trudności księgarstwa, a wraz z nimi zamierała działalność Związku, który znowu stał się de facto lokalną organizacją warszawską. Powstała przeto myśl likwidacji dotychczasowego Związku Powszechnego i powołania na jego miejsce Związku Zawodowego Pracowników Księgarskich w Warszawie. Ideę tę zrealizowano na zebraniu w dniu 28 lutego 1925 r. Nie dała ona jednak prawie żadnych rezultatów. Nowy związek także zaledwie wegetował, a w końcowych miesiącach 1928 r. zupełnie zawiesił swoją działalność.

Okres stagnacji trwał aż do 1935 r. W tym czasie namiastką organizacji związkowych dla pracowników księgarskich stały się Klub Sprawiedliwych Księgarzy, zrzeszający na zasadzie towarzyskiej garstkę byłych członków Związku Zawodowego oraz Stowarzyszenie Pracowników Księgarskich — wspomniana już wcześniej spółdzielcza instytucja wydawnicza, goszcząca w swoim lokalu jako sublokatora, Związek Zawodowy Pracowników Księgarskich w Warszawie.

W 1935 r. działacze księgarscy po pokonaniu trudności wynikających z formalnego istnienia dawnego związku⁴⁴, powołali nową organizację pod nazwą Związek Zawodowy Pracowników Księgarskich w Polsce. Legalizacja statutu nastąpiła 25 listopada 1935 r.

Zakres Działalności Związku obejmował organizowanie akcji mających na celu podnoszenie kwalifikacji pracowników księgarskich, pośrednictwo przy wyszukiwaniu pracy, świadczenie pomocy prawnej i lekarskiej, udzielanie pożyczek i zapomóg oraz organizowanie życia towarzyskiego członków. Nadto Związek w zakresie swoich uprawnień postulował uzyskanie wpływu na zawieranie i rozwiązywanie umów o pracę w księgarstwie.

Prezesm Związku został zasłużony długoletni działacz księgarski Edward Staniecki.

Zarząd Związku, realizując wytyczony program działania, czynnie występował w obronie praw pracowniczych, biorąc m.in. udział w akcji protestacyjnej przeciw wprowadzeniu w życie ustawy o przedłużeniu godzin handlu. Specjalna komisja związkowa rejestrowała bezrobotnych księgarzy i zabiegała o ich zatrudnienie. W styczniu 1936 r. po dziewięcioletniej przerwie — znowu pod redakcją E. Stanieckiego — wznowiono wydawanie „Księgarza”. W lokalu Stowarzyszenia Pracowników Księgarskich przy Krakowskim Przedmieściu 38 otworzono Klub Księgarza, w którym odbywały się spotkania towarzyskie, odczyty, wieczory dyskusyjne i lektoraty języków obcych. Obok centralnego Oddziału Warszawskiego (liczącego w 1936 r. 160 osób) uruchomiono pierwsze oddziały terenowe — w Katowicach i w Poznaniu. Łącznie ZZPK zrzeszał blisko 80 proc. ogółu księgarzy polskich.⁴⁵

Na przełomie lat 1936 i 1937 Związek Zawodowy Pracowników Księgarskich wszedł w kolejną i najważniejszą bodaj fazę działalności. „Po okresie pracy nad zrzeszeniem pracowników z terenu Warszawy i zakładaniem oddziałów prowincjonalnych, a następnie okresie badania warunków ekonomicznych pracowników oraz prac nad podnoszeniem poziomu fachowego członków Związku, organizacja — stwierdza E. Wójcikowski — rozpoczęła walkę o zawarcie umowy zbiorowej mającej doprowadzić do uporządkowania całokształtu stosunków pomiędzy pracodawcami a pracownikami księgarstwa”.⁴⁶

Na pierwszym zjeździe delegatów Związku, który odbył się w Warszawie w kwietniu 1938 r. wybrano nowe władze (prezes — Piotr Hniedziewicz) oraz wytyczono główne kierunki działania, jako zasadniczy cel określając opracowanie i zawarcie obowiązującej dla całego księgarstwa umowy zbiorowej. Prowadzone w tej sprawie negocjacje ze Związkiem Księgarzy były długie i trudne. Zakończyłyby się jednak z pewnością powodzeniem, gdyby w maju 1939 r. nie zawieszono ich na jakiś czas w związku ze śmiercią Edwarda Stanieckiego (od 16 kwietnia prezesa Związku), która pociągnęła za sobą konieczność wewnętrznej reorganizacji władz ZZPK. Wybrano nowego prezesa Związku, którym został Stanisław Tarkowski. Przed wybuchem wojny nie zdążono już jednak doprowadzić do szczęśliwego końca sprawy umowy zbiorowej.

Związek Zawodowy Pracowników Księgarskich był w okresie międzywojennym trzecią pod względem rangi — po Związku Księgarzy Polskich i Polskim Towarzystwie Wydawców Książ-

żek — organizacją księgarzy i wydawców. Grupując element świadomy roli księgarstwa w społeczeństwie, odegrał on poważną rolę w upowszechnianiu książki i rozwoju czytelnictwa. Głównym zadaniem Związku było zapewnienie jego członkom przysługujących im uprawnień szczególnie socjalnych i płacowych. Pomimo ostrych nieraz sporów z właścicielami księgarni, ZZPK blisko współpracował ze Związkiem Księgarzy Polskich, zwłaszcza w sferze kulturalnej i fachowo-zawodowej.

Inne organizacje księgarskie

Obok Związku Polskich Pracowników Księgarskich i wszystkich kolejno wyłaniających się z jego przekształceń organizacji, w okresie międzywojennym funkcjonowały jeszcze przynajmniej dwa stowarzyszenia księgarskie mające charakter związków zawodowych. Pierwszy z nich — Polski Związek Pracowników Księgarskich — był efemerydą. Powstał w Warszawie 30 listopada 1918 r. Formalną rejestrację uzyskał w 1920 r. (22 kwietnia) i w tymże jeszcze roku przestał istnieć. Drugim był Związek Zawodowy Inwalidów Pracowników Towarzystwa Księgarń Kolejowych „Ruch”. Siedzibę miał w Warszawie, a istniał w latach 1920—1925.⁴⁷

Na zgoła innych zasadach oparte było Towarzystwo Przyjaciół Wiedzy Księgarskiej. Powstało z inicjatywy wykładowców, absolwentów i słuchaczy Kursów Księgarskich prowadzonych przy Wolnej Wszechnicy Polskiej. Na jego zebraniu założycielskim, odbytym w Warszawie 7 stycznia 1931 r., postanowiono, że będzie ono ogniskiem nowoczesnej myśli księgarskiej, warsztatem badań naukowych nad tą „zaniedbaną dziedziną działalności kulturalnej i przemysłowo-handlowej” oraz terenem samokształcenia i życia towarzyskiego młodzieży księgarskiej. Statut Towarzystwa, zatwierdzony przez władze 24 września tegoż roku, przewidywał następujące środki działania: a) urządzenie zebrań naukowych, dyskusyjnych i towarzyskich, b) organizowanie wykładów, odczytów, pokazów, wystaw, zjazdów itp., c) zbieranie dokumentów i materiałów dotyczących księgarstwa i jego historii, d) prowadzenie biblioteki i czytelnii, e) prowadzenie działalności wydawniczej w zakresie celów i zadań Towarzystwa, udzielanie stypendiów, zapomóg i pożyczek kształcącym się w księgarstwie. Członkami mogły być zarówno osoby fizyczne, jak i prawne. Członkowie dzielili się na protektorów, członków wspierających i członków zwyczajnych.

Na pierwszym walnym zebraniu członków Towarzystwa, które odbyło się w Warszawie 18 lutego 1932 r., nakreślono program działania organizacji oraz wybrano jej zarząd. Funkcję prezesa powierzono Janowi Muszkowskiemu. Odpowiedź na pytanie, jak długo Towarzystwo Przyjaciół Wiedzy Księgarskiej istniało i jakie były faktyczne jego dokonania, poprzedzona być musi przeprowadzeniem dodatkowych kwerend.⁴⁸

POLSKIE ORGANIZACJE KSIĘGARSKIE W CZASIE II WOJNY ŚWIATOWEJ

Wybuch wojny zastał organizacje księgarskie i wydawnicze skonsolidowane i w pełnym rozkwicie działalności. Były one więc, zarówno pod względem moralnym, jak i fachowym, nieźle przygotowane do odegrania poważnej roli w przełomowych dla całego narodu czasach. Ze świadomością grożącego im ze strony hitlerowców niebezpieczeństwa przyjęły główny ciężar odpowiedzialności i walki w obronie książki polskiej, skazanej przez okupanta na totalną zagładę.⁴⁹

Natychmiast po kapitulacji Warszawy Związek Księgarzy Polskich, na czele z prezesem Zarządu Głównego, Ignacym Rzepeckim i dyrektorem Biura, Feliksem Pieczętkowskim, wznowił swą działalność, prowadząc ją w warunkach półjawnych. Trwało to jednak niedługo, gdyż 2 maja 1940 r. Niemcy mianowali przedwojennego warszawskiego księgarza, a obecnie wysługującego się im volksdeutscha, Pawła (Paula) Kostrzewę komisarycznym zarządcą ZKP. Perfidia działań okupanta polegała m.in. na tym, że w Generalnej Guberni formalnie nie zabroniono wprowadzić prowadzenia działalności księgarskiej, ale wszelkimi sposobami starano się ją utrudnić, ograniczyć, a nawet uniemożliwić. Dla realizacji tych celów postanowiono wykorzystać Związek Księgarzy Polskich. Dlatego nie rozwiązano go, jak uczyniono to z innymi polskimi stowarzyszeniami, lecz narzucano mu komisaryczny zarząd.

Urządowanie swe Paul Kostrzewa rozpoczął od zakazania członkom Zarządu ZKP przychodzenia do Biura Związku oraz polecenia przygotowania do kontroli wszystkich akt. W takiej sytuacji F. Pieczętkowski chciał naturalnie zrezygnować z zajmowanego stanowiska, ale na usilne prośby działających już w konspiracji zarządów głównych Związku Księgarzy Polskich i Polskiego Towarzystwa Wydawców Książek zgodził się, acz niechętnie, nie zgłaszać rezygnacji. Wytrwał na swym posterunku aż do 15 kwietnia 1945 r., z narażeniem życia ratując w tym czasie wielu księgarzy i ponosząc nieocenione zasługi dla ocalenia książki polskiej od zagłady.

Komisaryczny zarządca związku, P. Kostrzewa troszczył się głównie o własne interesy. Jego działalność w czasie całej okupacji przejawiała się przede wszystkim wydawaniem różnych zarządzeń. Najczęściej nosiły one charakter ogólnie obowiązujących nakazów lub zakazów. Za niestosowanie się do nich groziły surowe represje.

Od maja 1940 r. działalność Związku Księgarzy Polskich toczyła się dwoma nurtami: jawnym — oficjalnym i konspiracyjnym. Owa „oficjalność” była wielce pomocna w wypełnianiu przez drugi nurt chlubnej i ważnej roli w ratowaniu dorobku polskiej kultury.

W nielegalnej działalności ZKP zagadnienia zawodowe pozostały nadal jedną z głównych sfer zainteresowań, ale w różnych okresach okupacji na pierwszy plan wysuwały się siłą rzeczy sprawy o charakterze politycznym bądź społecznym. Z troską odnoszono się do spraw bytowych członków Związku oraz ich kształcenia zawodowego. Wielkie znaczenie przywiązywano do współpracy organizacji księgarsko-wydawniczych. Do zasług Biura ZKP należało m.in. sporządzanie i konspiracyjne rozpowszechnianie list książek zagrożonych konfiskatą. Znacznym jego osiągnięciem było także storpedowanie zamierzonej przez Niemców likwidacji szeregu warszawskich księgarni oraz samego Związku Księgarzy Polskich.

Wprawdzie formalnie Związek Zawodowy Pracowników Księgarskich nie podjął pracy w okresie okupacji, ale już w listopadzie 1939 r., z inicjatywy grona członków zarządów: Głównego i Oddziału Warszawskiego, zawiązano Komitet Samopomocy Koleżeńkiej. Większe ożywienie działalności związkowej nastąpiło w Warszawie w latach 1940—1941. W wygodnym dla celów konspiracyjnych lokalu spółki handlowej pod firmą Stowarzyszenie Pracowników Księgarskich odbywano zebrania co aktywniejszych członków Związku. W wyniku przeprowadzonych dyskusji uznano, że w warunkach wojennych straciły znaczenie występujące wcześniej różnice zdań pomiędzy różnymi grupami zawodowymi, jak również przeszkody natury socjalnej. Postanowiono przeto włączyć się do prac podjętych i prowadzonych w konspiracji przez Polskie Towarzystwo Wydawców Książek i Związek Księgarzy Polskich.

Tymczasowa Rada Księgarstwa Polskiego

Po serii trwających od połowy października 1939 r. na poły prywatnych spotkań przedstawicieli instytucji wydawniczych

i księgarskich, na podstawie uchwał zarządów głównych Polskiego Towarzystwa Wydawców Książek i Związku Księgarzy Polskich powołano konspiracyjną komórkę organizacyjną pod nazwą Tymczasowa Komisja Porozumiewawcza Organizacji Księgarskich. Było to w początkach 1940 r. Przewodnictwo Komisji powierzono Janowi Gebethnerowi.

W miarę upływu czasu rozrastała i pogłębiała się problematyka rozważana na zebraniach Komisji. Obok zagadnień aktualnych zajmowano się sprawami związanymi z przygotowaniami do wznowienia działalności wydawniczo-księgarskiej po wyzwoleniu kraju. Zakres prac i zainteresowań Komisji rozszerzał się. Nieodzwonne stało się zaproszenie do współpracy w niej pracowników księgarskich i przedstawicieli księgarstwa spółdzielczego. (Wcześniej już w skład Komisji wchodził delegaci instytucji państwowych i społeczno-naukowych).

Kiedy w wyniku wszystkich tych działań całe księgarstwo polskie zostało zjednoczone i skonsolidowane, w połowie 1943 r. podjęto uchwałę o przekształceniu Komisji w Tymczasową Radę Księgarstwa Polskiego.

Na czele Rady, która stała się faktyczną i prawomocną naczelną instytucją organizacyjną całego księgarstwa wydawniczego i sortymentowego, stanął Stanisław Pazyra. Według uchwalonego regulaminu Rada miała na celu: 1) skoordynowanie prac i wysiłków całego księgarstwa oraz całokształtu prac księgarskich, 2) reprezentację księgarstwa polskiego wobec władz, samorządu, organizacji społecznych i zawodowych oraz społeczeństwa, 3) czynny udział we wszystkich pracach samorządu kulturalnego oraz współpracę z miarodajnymi czynnikami kulturalno-oświatowymi, zwłaszcza w dziedzinie książki, 4) czynny udział w pracach nad odbudową i rozwojem kultury polskiej, zwłaszcza przez należyte ujęcie i rozwinięcie wszystkich problemów związanych z produkcją i rozpowszechnianiem książki oraz jej udostępnieniem jak najszerszym warstwom społeczeństwa polskiego. Prace swoje Rada prowadziła przede wszystkim w jedenastu stałych komisjach, m.in. statutowo-regulaminowej, szkolnictwa zawodowego, czasopism księgarskich, bibliograficznej, historii księgarstwa, techniki i organizacji pracy księgarskiej, prawa autorskiego oraz strat księgarstwa i książki.

„Tymczasowa Rada Księgarstwa Polskiego — pisał Stanisław Pazyra — prowadziła swe prace w pełnym poczuciu odpowiedzialności. Nie był to jakiś chwilowy zryw entuzjazmu, ale żmudna i ciągła oraz systematyczna praca, wykonywana w trudnych okupacyjnych warunkach, przy nieustannym narażaniu się na najsurowsze represje. Na szczególne podkreślenie zasługuje

więc ofiarność przejawiana zarówno w ratowaniu książek przed zniszczeniem, jak i w wysiłkach rozwiązania skomplikowanej problematyki dotyczącej uregulowania całokształtu działalności wydawniczo-księgarskiej na przyszłość po wyzwoleniu. Wszelkie przeszkody pokonywano, ponieważ wszyscy uczestnicy prac niezachwianie wierzyli zarówno w rychłe zwycięstwo, jak i w bezwzględną konieczność pełnego i wszechstronnego przygotowania się do realizacji zadań czekających księgarstwo w wolnej już Polsce”.⁵⁰

Tymczasowa Rada Księgarstwa Polskiego organizowała konspiracyjne kształcenie księgarzy. Choć nie była uzależniona od Delegatury Rządu, blisko współpracowała z władzami Polski Podziemnej i cieszyła się pełnym ich zaufaniem.

Długi jest katalog dokonań Rady. Wiele przygotowanych przez nią materiałów zginęło w Powstaniu Warszawskim. Te, które uratowały się budzą prawdziwy podziw. Już w lutym 1945 r. przedstawiciele Rady, z Janem Gebethnerem na czele, przedłożyli w Lublinie nowym władzom obszerny memoriał, przedstawiający jej okupacyjny dorobek. Sporo opracowanych przez nią dokumentów zostało wykorzystanych w okresie powojennym przy odbudowie i nowej organizacji księgarstwa. Na pierwszym posiedzeniu nowo powołanej Rady Książki, które odbyło się w Warszawie w listopadzie 1945 r., Stanisław Arct wygłosił referat poświęcony odbudowie książki, a Jan Piątek — jej wytwarzaniu i rozpowszechnianiu. Obydwa te referaty oparto na tezach opracowanych podczas okupacji w ramach działalności Tymczasowej Rady Księgarstwa Polskiego.⁵¹

Zrzeszenie Wydawców i Księgarzy Polskich za Granicą

Wojna rzuciła na ziemię niemieckie całe rzesze Polaków. Odczuwany przez nich głęboki głód rodzimej książki spowodował, że już wkrótce po zaprzestaniu działań wojennych w żywiołowy sposób zaczął się tam rozwijać polski ruch wydawniczy. Tworzono też liczne księgarnie i punkty sprzedaży książek. Potrzeba skoordynowania wszystkich tych działań legła u podstaw zawiązanego w Hamburgu we wrześniu 1945 r. Zrzeszenia Wydawców i Dziennikarzy Polskich w Niemczech.

W związku z powołaniem w Niemczech osobnego Syndykatu Dziennikarzy Polskich, w maju 1946 r. dokonano reorganizacji Zrzeszenia, przekształcając je w Zrzeszenie Wydawców i Księgarzy Polskich za Granicą. Jego prezesem został Stefan

Dippel, wcześniej delgat Związku Księgarzy Polskich do Tymczasowej Rady Księgarstwa Polskiego.

Jednym z ważniejszych osiągnięć Zrzeszenia było zorganizowanie w Wiesbaden Wystawy Książki i Prasy Polskiej w Niemczech, kwiecień 1945 — czerwiec 1946. Wystawa, której zamierzeniem było pokazanie jak najpełniejszego kompletu druków polskich wydanych w 1945 i 1946 r., trwała od 1 do 14 lipca 1946 r.

Zrzeszenie Wydawców i Księgarzy Polskich za Granicą skupiało ok. 100 polskich instytucji księgarskich i wydawniczych z terenu Niemiec. Jego działalność trwała zaledwie do jesieni 1946 r.⁵²

ZAKOŃCZENIE

Najnowsze dzieje organizacji księgarskich w Polsce są stosunkowo dobrze znane, a materiały ich dotyczące — łatwo dostępne w postaci całego szeregu archiwaliów i rozmaitych artykułów. Taki stan rzeczy pozwala pracę poświęconą tradycjom zrzeszeń księgarskich zamknąć na okresie II wojny światowej, sygnalizując tylko najważniejsze fakty z powojennych dziejów tych organizacji.⁵³

* * *

W listopadzie 1944 r., jako swego rodzaju przedłużenie Tymczasowej Rady Księgarstwa Polskiego, powołano Komisję Porozumiewawczą Księgarstwa Polskiego. Przewodniczącym jej został Jan Gebethner, jego zastępcą Feliks Pieczętkowski, a sekretarzem Stanisław Tarkowski. Komisja okazała się jednak efemerydą.⁵⁴

Niedługo po wojnie usiłowano wskrzesić — także bez większego powodzenia — Związek Zawodowy Pracowników Księgarstwa w Polsce. Jego istnienie było wszakże krótkotrwałe.⁵⁵

W 1945 r. wznowił działalność Związek Księgarzy Polskich. Walne zebranie, zwołane we wrześniu tego roku w Warszawie, postanowiło objąć działaniem Związku całe księgarstwo: prywatne, spółdzielcze, wojskowe, państwowe. Prezesem Zarządu Głównego został Stanisław Arct. Postanowiono wówczas — poza podjęciem szeregu uchwał — powołać Komisję Weryfikacyjną dla przeprowadzenia dokładnej weryfikacji pod względem moralnym działalności wszystkich księgarzy podczas okupacji.

W lipcu 1946 r. wznowiono wydawanie „Przeglądu Księgarskiego”. Kolejne działania ZKP to pełna odbudowa i zagospodarowanie Domu Księgarza w Przezmirowie z przeznaczeniem na branżowy ośrodek naukowy i szkoleniowy, zakończenie prac weryfikacyjnych (pozytywnie rozpatrzono 1165 wniosków osób ubiegających się o weryfikację, a tylko 3 kategoriycznie odrzucono). W 1951 r. Związek Księgarzy Polskich przestał istnieć.⁵⁸

* * *

Dyskusje o potrzebie stworzenia społecznej organizacji skupiającej wyłącznie księgarzy toczyły się już w latach 1953—1955. Ich efektem było powołanie dwóch komisji — organizacyjnej i statutowej, które doprowadziły do zwołania w Wiśle, w dniach 28—29 czerwca 1956 r., spotkania Komitetu założycielskiego Stowarzyszenia Księgarzy Polskich. W listopadzie 1956 r. odbył się I Zjazd nowej organizacji.

Istniejące już 27 lat Stowarzyszenie wniosło bezporny wkład w rozwój i doskonalenie polskiego księgarstwa, w ugruntowanie jego pozycji w społeczeństwie i zintegrowanie środowiska księgarskiego, a jego dokonania — chlubnie kontynuujące i wzbogacające tradycje większości polskich organizacji księgarskich — zasługują na osobne opracowanie.

PRZYPISY

- ¹ E. Wójcikowski: Zarys historii ruchu związkowego w księgarstwie. Warszawa 1971 s. 128 + 8. Maszynopis w posiadaniu Stowarzyszenia Księgarzy Polskich. W pracy tej omówione zostały dzieje następujących organizacji: Kasa Przeworności i Pomocy Warszawskich Pomocników Księgarskich, Związek Polskich Pracowników Księgarskich, Stowarzyszenie Księgarzy Polskich, Związek Zawodowy Pracowników Książki, Prasy i Radia.
- ² „Księgarz” 1973 nr 4 s. 42—47.
- ³ Tamże 1974 nr 2/3 s. 42—55.
- ⁴ B. Karkowski: Początki działalności Kasy Przeworności i Pomocy Warszawskich Pomocników Księgarskich. „Księgarz” 1974 nr 4 s. 55—58; M. J. Lech: Związek Księgarzy Polskich 1907—1915. Tamże 1977 nr 1 s. 48—54.
- ⁵ S. Tarkowski: Związek Zawodowy Pracowników Księgarskich w czasie okupacji. „Przegląd Księgarski” 1946 nr 1 s. 7—8; tenże: Z dziejów zrzeszeń księgarskich. „Księgarz” 1962 nr 9/10 s. 3—5; S. Pazyra: Z dziejów książki polskiej w czasie drugiej wojny światowej. Warszawa 1970. Szczególnie rozdziały pt. „Działalność konspiracyjna organizacji wydawniczo-księgarskich” i „Naczelna Organizacja Wydawniczo-Księgarska”.
- ⁶ Encyklopedia wiedzy o książce. Wrocław 1971 szp. 1729—1734.
- ⁷ Por. M. J. Lech: Materiały do dziejów książki i czytelnictwa w okresie zaborów w archiwach polskich. „Rocznik Biblioteki Narodowej”, T. 5, 1969, s. 44—46. Związek Księgarzy Polskich oraz Żydowskie Stowarzyszenie Księgarzy i Wydawców figurują w aktach pod rosyjskimi nazwami: Sojuz knigoprodawców i izdatielej. Jest możliwe, że już po opublikowaniu artykułu M. J. Lecha akta dotyczące obu tych organizacji przekazane zostały z Archiwum Głównego Akt Dawnych do Państwowego Archiwum m. st. Warszawy i Województwa Warszawskiego.
- ⁸ E. Wójcikowski: Zarys historii ruchu związkowego ..., s. 1, 94; Tenże: Kasa Przeworności i Pomocy ..., s. 42.
- ⁹ Znajdujące się w Archiwum Akt Nowych akta Związku Księgarzy Polskich obejmują lata 1945—1950 oraz — z lukami — archiwalia

- z okresu wcześniejszego, poczynając od 1934 r. Objętość tych akt wynosi 1,2 metra bieżącego. Są one opracowane, posiadają inwentarz kartkowy.
- 10 Nie wykorzystano m.in. takich prac jak: Ruch zawodowy w Polsce. Zarys dziejów, t. I, 1869—1918, t. II, cz. 1, do 1929 r., t. II, cz. 2, 1929—1944. Red. S. Kalabiński. Warszawa 1974—1981; I. Kieszczyński: Kronika ruchu zawodowego w Polsce 1808—1939. Ważniejsze wydarzenia. Warszawa 1972.
 - 11 B. Orzelska-Konarska: Mistrzowie i czeladnicy. Pozycja społeczna czeladzi w cechach krakowskich w XV—XVII wieku. Warszawa 1968, s. 106.
 - 12 J. Pachonński: Drukarze, księgarze i bibliofile krakowscy 1750—1815. Kraków 1962, s. 23.
 - 13 Op. cit. s. 23.
 - 14 Encyklopedia wiedzy o książce..., s. 1733.
 - 15 J. Pachonński: Drukarze, księgarze..., s. 22.
 - 16 Cz. Ożarzewski: Zarys dziejów książki i Księgarstwa. Poznań 1965, s. 112.
 - 17 R. Cybulski: Józef Zawadzki — księgarz, drukarz, wydawca. Wrocław 1972, s. 179.
 - 18 Op. cit., s. 180.
 - 19 Projekt „Prawideł ogólnych dla powszechności księgarskiej w Królestwie Polskim” bez wiedzy J. Zawadzkiego, a w każdym razie ze zmianami nie uzgodnionymi z autorem ogłoszony został w grudniowym numerze „Pamiętnika Warszawskiego” z 1818 r. W oryginalnej postaci ukazał się on drukiem dopiero w 1930 r. (Tadeusz Sterzyński: Projekt organizacji księgarstwa polskiego z czasów Królestwa Kongresowego z rękopisu Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie. Biblioteka Księgarstwa. T. 1. Warszawa 1930).
 - 20 Encyklopedia wiedzy o książce..., s. 1733.
 - 21 Historia Polski. T. 3. Cz. 1: 1850/1864—1900. Warszawa 1963, s. 289.
 - 22 „Wiadomości Bibliograficzne Warszawskie” 1882 nr 11 s. 324, „Przewodnik Bibliograficzny” 1883 nr 1 s. 13.
 - 23 Pierwszy okres działalności Kasy Przeworności i Pomocy Warszawskich Pomocników Księgarskich (do 1909 r.) omawiam głównie na podstawie artykułu B. Karkowskiego: Początki działalności Kasy Przeworności...
 - 24 Op. cit., s. 65.
 - 25 Drukarskim szlakiem. W setną rocznicę narodzin związku zawodowego drukarzy polskich. Praca zbiorowa pod red. S. Poznańskiego. Warszawa 1970, s. 51.
 - 26 Ustawa Kasy Przeworności i Pomocy Warszawskich Pomocników Księgarskich. Warszawa: Towarzystwo S. Orgelbranda Synów 1899. § 24 „Ustawy” obwarowany był następującym zastrzeżeniem: „Wydawnictwa

- kasy i sprzedaż wydanych druków, jak również i urządzenia publicznych odczytów, balów, koncertów i widowisk na dochów kasy, dozwolone są tylko za osobnym pozwoleniem, przy ścisłym zachowaniu wszelkich istniejących w tym względzie rozporządzeń władzy”.
- ²⁷ E. Wójcikowski: Zarys historii ruchu związkowego..., s. 26.
 - ²⁸ E. Wójcikowski: Kasa Przewrotności i Pomocy Warszawskich Pomocników Księgarskich — pierwsza zawodowa organizacja pracowników księgarskich w Polsce. „Księgarz” 1973 nr 4, s. 46.
 - ²⁹ F. Pieczętkowski: Skaza Ludwik. W: Słownik pracowników książki polskiej. Warszawa 1972, s. 823—824.
 - ³⁰ B. Karkowski: Początki działalności Kasy Przewrotności..., s. 57.
 - ³¹ Pierwszy okres działalności Związku Księgarzy Polskich omawiam przede wszystkim na podstawie artykułu M. J. Lecha pt. „Związek Księgarzy Polskich 1907—1915” oraz pracy E. Wójcikowskiego pt. „Zarys historii ruchu związkowego w księgarstwie”.
 - ³² M. Mlekicka: Jakub Morkowicz, księgarz i wydawca. Wrocław 1974, s. 94—95.
 - ³³ Podrozdział „Inne związki księgarskie” opracowałem przede wszystkim na podstawie „Zarysu historii ruchu związkowego w księgarstwie” E. Wójcikowskiego. Należy zwrócić tu uwagę, że „Encyklopedia wiedzy i książki” (szp. 1733) podaje, iż galicyjskie Gremia księgarzy działały do 1926 r. Natomiast E. Wójcikowski (op. cit., s. 61) utrzymuje, że po 1918 r. zostały one włączone do Związku Powszechnego Księgarzy i Wydawców Polskich.
 - ³⁴ Podstawą do opracowania dziejów Związku Księgarzy Polskich w okresie międzywojennym był przede wszystkim „Zarys historii ruchu związkowego w księgarstwie” E. Wójcikowskiego.
 - ³⁵ L. Marszałek: Polskie Towarzystwo Wydawców Książek 1921—1981. „Przegląd Księgarski i Wydawniczy” 1982 nr 1/3 s. 1. 4—6.
 - ³⁶ „Przegląd Księgarski” 1918 nr 3 s. 89.
 - ³⁷ „Przegląd Księgarski” 1932 nr 5—13, passim.
 - ³⁸ „Przegląd Księgarski” 1932 nr 14, s. 84. Władze zatwierdziły statut 28 lipca 1932 r. Wszedł on w życie z dniem 1 sierpnia tegoż roku.
 - ³⁹ L. Marszałek: Polskie Towarzystwo Wydawców Książek..., s. 4.
 - ⁴⁰ E. Wójcikowski: Zarys historii ruchu związkowego..., s. 77.
 - ⁴¹ Międzywojenne dzieje Kasy przedstawiono na podstawie artykułu E. Wójcikowskiego pt. „Kasa Przewrotności i Pomocy Warszawskich Pomocników Księgarskich...”.
 - ⁴² Działalność Związku została przedstawiona na podstawie wspomnianego już wcześniej artykułu E. Wójcikowskiego pt. „Związek Polskich Pracowników Księgarskich”. („Księgarz” 1974 nr 2/3 s. 42—55).
 - ⁴³ Ludwik Hass [„Organizacje zawodowe w Polsce 1918—1939. (Informator)” Warszawa 1963, s. 610] podaje, że w 1918 r. organizacja ta nosiła nazwę Związek Pomocników Księgarskich.

- ⁴⁴ Według L. Hassa (op. cit., 611) Związek Zawodowy Pracowników Księgarskich w Warszawie zlikwidowano formalnie w 1931 r.
- ⁴⁵ Encyklopedia wiedzy o książce, szp. 1734.
- ⁴⁶ E. Wójcikowski: Związek Polskich Pracowników Księgarskich..., s. 49.
- ⁴⁷ L. Hass: Organizacje zawodowe w Polsce..., s. 610—611.
- ⁴⁸ „Przegląd Księgarski” 1931 nr 1, 22, 23, 1932 nr 5, 6.
- ⁴⁹ Podstawę materiałową dla całego rozdziału poświęconego polskim organizacjom księgarskim podczas okupacji hitlerowskiej stanowiła książka S. Pazyry „Z dziejów książki polskiej w czasie drugiej wojny światowej” (Warszawa 1970).
- ⁵⁰ S. Pazyra: Z dziejów książki polskiej..., s. 147—148.
- ⁵¹ S. Dippel: O księgarzach, którzy przeminęli. Wrocław 1976, s. 156.
- ⁵² Op. cit., s. 186, 190—191, 195; S. Pazyra: Z dziejów książki polskiej..., s. 360—363, 368.
- ⁵³ Zainteresowanym powojennymi dziejami organizacji księgarskich zalecić można m.in. sięgnięcie do wielokrotnie cytowanej już pracy E. Wójcikowskiego „Zarys rozwoju ruchu zawodowego w księgarstwie” oraz do materiałów związanych z 25-leciem Stowarzyszenia Księgarzy Polskich zamieszczonych w „Księgarzu” (1981 nr 3—4, 1982 nr 1/2).
- ⁵⁴ S. Dippel: O księgarzach, którzy przeminęli, s. 207.
- ⁵⁵ Op. cit., s. 210.
- ⁵⁶ E. Wójcikowski: Zarys rozwoju ruchu zawodowego..., s. 87—94.

